



Przedwojenna stacja Huta Zielona na linii kolejowej Werchrata - Rawa Ruska (obecnie na Ukrainie)

Artur Pawłowski

LINIA KOLEJOWA WERCHRATA – RAWA RUSKA

Zelazny szlak Werchrata – Rawa Ruska to fragment większej całości, czyli trasy Jarosław – Munina – Horyniec – Werchrata – Rawa Ruska – Sokal, o długości 151 km. Pierwszy pociąg pojechał tędy już 6 VI 1884 r. Znaczenie linii wzrosło 23 października 1887 r., gdy ukończono budowę linii Lwów – Rawa Ruska – Bełżec (jej przedłużenie do Rejowca przez Hrebenne i Zawadę było gotowe dopiero 28 lutego 1916 r.).

Latem 1930 r. pomiędzy Sokalem a Jarosławiem kursowała tylko jedna para bezpośrednich pociągów pasażerskich na dobę, ponadto były utrzymywane po trzy połączenia na krótszych odcinkach, czyli w relacjach Sokal – Rawa Ruska i Rawa Ruska – Jarosław. Ciekawostką był także lokalny pociąg Horyniec – Rawa Ruska. Układ ten uległ przebudowaniu po zakończeniu II wojny światowej, bowiem zmienił się przebieg granicy państwowej. Rawa Ruska znalazła się w ZSRR, co wymusiło po polskiej stronie budowę odcinka łącznikowego Werchrata – Hrebenne, otwartego 22 X 1955 r. Pociągi kursowały teraz najczęściej w relacji Przeworsk – Jarosław – Bełżec, a czasem także dalej, do Zamościa. Przykładowo w 1987 r. pomiędzy Przeworskiem a Bełżcem było aż 8 par pociągów pasażerskich na dobę! Ich liczbę z czasem ograniczano, aż w końcu na szlaku pozostał już tylko jeden pociąg dalekobieżny Zamość

– Wrocław, zlikwidowany i tak w 2009 r.

Dziś poziom wykorzystywania szlaku zależy od odcinka. Pierwszy fragment, z Jarosławia do Muniny, to fragment dwutorowej zelektryfikowanej magistrali podkarpackiej, po której kursuje wiele pociągów regionalnych i dalekobieżnych. Dalej, aż do końca, użytkowany jest tylko jeden tor, a pociągi prowadzone są trakcją spalinową. Całorocznie utrzymywane są szynobusy relacji Jarosław – Horyniec, a ponadto w weekend majowy i wakacje można liczyć także na szynobusy kursujące w zdecydowanie dłuższej relacji, aż do Zamościa i Lublina. Po drodze znajduje się przygraniczna, interesująca nas, stacja Werchrata. Z Werchraty do Rawy Ruskiej jest tylko 11 km, ale jeżdżą tędy tylko nieliczne pociągi towarowe, które nie są dostępne w ruchu pasażerskim.

Pozostała jeszcze końcowa trasa Rawa Ruska – Sokal. Gdy ją pokonywałem w 2012 r. kursowały tu już tylko dwie pary pociągów. Największym wyzwaniem dla turysty jest odcinek Werchrata – Rawa Ruska, jedyny który nawet sezonowo nie jest wykorzystywany w ruchu pasażerskim, nie ma tu też przejścia granicznego, dlatego też podzielić go trzeba na dwa odcinki.

Ten „krajowy” jest bardzo krótki. Zaraz za stacją przeładunkową w Werchracie w kierunku wschodnim prowadzi krótki prosty fragment torów. Obok siebie położono tor

normalny do Hrebennego i szeroki do Rawy. Dalej szlaki te się rozchodzą. Po prawej gęsty las, po lewej zabudowania Werchraty, Prusia, a następnie – już przy samej granicy państwowej – rozległe mokradła.

Drugi odcinek kolejowej trasy Werchrata – Rawa Ruska znajduje się na Ukrainie. Po tej drugiej stronie, zaraz za mokradłami, las się kończy. Ledwie 1 km od granicy tor szeroki wiedzie już tylko jego skrajem (po lewej) i rozległej polany (po prawej), wśród pagórków. 2,5 km od granicy znajduje się zapomniany, dawny przystanek osobowy Huta Zielona. Piaszczysta droga wiedzie stąd wzdłuż torów do dolinki, w której skręca w prawo pod górkę, na której rozpoczynają się zabudowania wsi. Tory wiodą jednak prosto. Niebawem las się ostatecznie kończy i wśród pól linia kolejowa zbliża się do pierwszych zabudowań Rawy Ruskiej. Przekracza szosę do Potylicza i dociera do stacji Rawa Ruska.

Na tym odcinku najbardziej interesowała mnie stacja Huta Zielona. Byłem bardzo ciekaw, czy choć niewykorzystywana od końca II wojny światowej, jeszcze istnieje i w jakim jest stanie. Okazało się, że to jedna z wielu galicyjskich stacyjek, gdzie nie wznoszono peronów – do pociągu wsiadało się bezpośrednio z poziomu gruntu. Sam budynek stacyjny jest solidny, murowany i choć od dawna nie służy pasażerom, nadal jest w bardzo dobrym stanie.

*Graniczne przejście kolejowe
Werchrata - Rawa Ruska*

Dziś to po prostu budynek mieszkalny i właśnie fakt zamieszkania uchronił go zapewne od zniszczenia.

Uwaga! Wędrując po tych nadgranicznych okolicach pamiętajmy o zgłaszaniu swej obecności straży granicznej – przebywając w okolicy Werchraty polskiej, a w przypadku okolic Huty Zielonej ukraińskiej. W pobliżu znajduje się tylko jedno czynne przejście graniczne – w Hrebennem. ■

